

w kilku miejscach w Polsce, 11 sierpnia 2023 r.

Kochani oazowicze, niech Pan obdarzy Was pokojem!

Już od dłuższego czasu myśleliśmy o tym, żeby napisać do Was ten list. Pewnie niektórych z Was taka forma komunikacji może nieco zdziwić – to w końcu dość rzadko stosowana dziś forma komunikacji. Zazwyczaj informacje docierają do nas przez różne komunikatory, ewentualnie drogą mailową – tak jest szybciej i sprawniej.

A jednak – postanowiliśmy napisać. Dlaczego?

Dlatego, że czasem trzeba wypowiedzieć rzeczy tak ważne, że już w samej formie przekazu chce się to zaznaczyć. Niektórym słowom, myślom i uczuciom chcemy nadać jakiś szczególny wydźwięk – a ponieważ nie możemy tego zrobić osobiście (okazja do tego pojawi się dopiero na Dniach Wspólnoty), więc piszemy.

Dobrze nam tu być!

Kiedy myślimy o całej naszej oazowej wspólnotcie, to pośród wielu pytań jedno wiemy na pewno: żeby zrozumieć to, kim jesteśmy (i co się w nas wydarzyło na ostatnich rekolekcjach), musimy słuchać Słowa Bożego. A zwłaszcza jeden fragment z Ewangelii, bardzo ważny. Przeczytajcie go uważnie:

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. (Mt 17,1-8)

Co tu się wydarzyło? Jezus wziął trójkę swoich uczniów (w dość trudnym dla nich momencie) i poprowadził na górę. Nic im nie powiedział, co ich dokładnie czeka. Być może czegoś się spodziewali... A jednak, to nagłe przemienienie było dla nich **niespodzianką**. Jezus ich olśnił, zauroczył, zachwycił. To, co się w nich wydarzyło, najlepiej wyraził Piotr, kiedy zawołał: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy!”

Czujecie, jak ta Ewangelia mówi też o nas? Co się wydarzyło w ostatnich tygodniach w Kalwarii Zebrzydowskiej, Leżajsku, Wetlinie, Dukli? To nie był tylko zwykły obóz wakacyjny czy kolonie. To był czas, w którym to sam Jezus powiedział do mnie i do ciebie: „Chodź ze Mną!”. W wyjściu na Górę Tabor nie chodziło tylko o to, żeby pooglądać z niej piękne widoki, a potem zejść z powrotem. Tak samo w rekolekcjach – nie o to chodziło, żeby w dobrym towarzystwie umilić sobie dwanaście lub siedemnaście dni wakacji. Chodziło o to, żeby spotkać Jezusa w całym Jego pięknie.

Spotkałeś Go? To bardzo poważne pytanie. Chodzi o to, czy miałeś chociaż jeden taki moment na rekolekcjach, kiedy mogłeś powiedzieć na modlitwie: „Panie, dziękuję! Jak dobrze, że tu jestem!”. Czy choć raz przeżyłeś zaskoczenie pięknem Jezusa i wiary? Czy choć raz było Ci tak dobrze na modlitwie, że zapomniałeś patrzeć na zegarek? Odczułeś jakiś wewnętrzny pokój, za którym tęskniłeś od lat?

Jeśli tak, to **nie zapomnij o tym momencie**. Trzymaj go w sercu, zapisz w pamiętniku, narysuj... Bądź jak Piotr, który nigdy tego momentu nie zapomniał, bo wspomina o nim nawet w swoim liście, napisanym długie lata później (2 P 1,16-18).

Postawimy tu trzy namioty...?

W Ewangelii o Przemienieniu zachwył świętego Piotra szybko przechodzi w propozycję: „Jeśli chcesz, postawimy tu trzy namioty...”. On jest tak urzeczony tym, co widzi, że chce to zatrzymać. Chce na tej górze zamieszkać, nie wracać już do tego wszystkiego, co zostawił na dole. Jednak to niemożliwe – na szczycie górskim nikt domów nie buduje. Ze szczytu kiedyś trzeba zejść. Ani Jezus, ani Mojżesz, ani Eliasza nie podejmują propozycji Apostoła. Piotr musi zejść z Taboru, wrócić do świata.

To nie jest łatwe, wiem. Trudno jest już na myśl o zakończeniu rekolekcji i pożegnaniu z tymi, z którymi przez dwa tygodnie tworzyło się – jak wielokrotnie słyszałem w tych ostatnich dniach – „drugą rodzinę”. Jednak Jezus nie chce Cię odizolować od świata. Zabiera na rekolekcyjną górę, żeby Cię przemienić swoim pięknem, ale potem posyła, żebyś był Jego znakiem w świecie.

Wiesz, że naprawdę nim jesteś? Nawet, jeśli nie robisz nic niezwykłego, to Twoja rozświetlona łaską twarz jest najpiękniejszym świadectwem tego, że Bóg jest.

Chociaż... **Jest jeden namiot, który możesz dla Niego rozbić**. To Namiot Spotkania. Możesz go rozbić wszędzie, zawsze. Naprawdę, Jezus jest szalenie blisko Ciebie! To nie jest tak, że On jest dostępny tylko na rekolekcjach, a przez pozostałe dni w roku tylko tak trochę. Masz Pismo Święte, otwarte kościoły z całodzienną adoracją, możliwość spowiedzi i uczestnictwa w Eucharystii... Tam zawsze On na Ciebie czeka!

Oczywiście, to nie jest łatwe. Ile trzeba nieraz pokonać oporów, natrudzić się jak przy wchodzeniu na wysoką górę... Zmaganie się o codzienny Namiot Spotkania, wierność w przychodzeniu na spotkania wspólnoty, nieodkładanie spowiedzi na nieokreśloną przyszłość... To wszystko wymaga trudu. Ale warto!

Tak to już jest – to, co piękne, wymaga wysiłku. Żeby doświadczać Przemienienia, trzeba się troszkę namęczyć. Jezus nie przemienił się w jakimś wygodnym miejscu, na słonecznej równinie albo w cieniu jerozolimskiej Świątyni. Zrobił to na szczycie stromej Góry Tabor. Tak, jak chciał powiedzieć: „kto chce zobaczyć moje Piękno, niech podejmie wyzwanie!”.

Chcesz na stałe doświadczać miłości Boga? **Wdrapuj się na górę!**

Chodźmy razem!

To wszystko piszemy, żeby **zaprosić Was do wspólnej drogi**. Zarząd naszej prowincji powierzył nam troskę o całą Franciszkańską Młodzież Oazową – i myślimy o tym z wielką wdzięcznością (którą winniśmy zwłaszcza o. Kasjanowi, po którym przejmujemy tę odpowiedzialność), jak i z lekką treścią...

Co prawda, mamy głowy i serca pełne różnych pomysłów, jednak sami możemy bardzo niewiele. **Liczymy na Was!** Tak bardzo chcemy, żebyśmy tę część naszego Kościoła budowali wszyscy **razem**: moderatorzy, animatorzy, dzieci Boże i młodzież...

Chcemy Wam towarzyszyć w drodze. Słuchać, rozeznawać – i tak, jak święty Franciszek – **wszystkich was zabrać do nieba!**

Odnosnie do różnych konkretnych spraw i akcji, będziemy informować na bieżąco. Na razie zapraszamy na **Dni Wspólnoty!** Spotykamy się tam, gdzie zawsze: w Kalwarii Zebrzydowskiej. Z przyczyn od nas niezależnych DW odbędzie się tydzień później: w dniach **22-24 września 2023 r.** Za kilka dni wyślemy do moderatorów wszystkie informacje organizacyjne – formularz zgłoszeniowy, plan, zasady uczestnictwa w spotkaniu...

W tym miejscu chcemy już zaznaczyć tylko jedno: pamiętajcie, że Dni Wspólnoty są przedłużeniem rekolekcji, a nie jakimś luźnym wyjazdem wypoczynkowym. To wizytówka FMO i bardzo ważny element naszej formacji, który ma służyć naszemu dobru.

Rozpisaliśmy się niemiłosiernie, ale to z miłości.
Pomódlcie się czasem za nas wszystkich.

Wasi bracia,

o. Cezaryn Cebula

o. Jaki Mateusz Klimek fm

PS. Gdyby ktoś z Was miał jakąś sprawę, piszcie lub dzwońcie. Śmiało!